№. 127. w Wtorek dnia 5. Czerwca 1849.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński.

Berlin. — Nowe prawo wyborcze dla deputowanych do izby drugiéj, które rząd pruski w wczorajszym Staatsanzeigerze ogłosił, jest następujące: »My Fryderyk Wilhelm, z bożéj łaski król pruski etc. etc. rozporządzamy jak dopełnienie artykułów 67 i 74 i na mocy artykułu 105 ustawy konstytucyjnéj, na wniosek naszego ministerstwa stanu, aby w miejsce prawa wyborczego dla izby drugiéj z dnia 6. Grudnia 1848. następujące bliższe przepisy zastósowane zostały.

§. 1. Deputowanych do izby drugiéj wybierają wyborcy w okręgach wyborczych, wyborców zaś obiorcy pierwotni w okręgach obiorczych.

§. 2. Liczbę deputowanych, jaką w każdym obwodzie rejencyjnym wybrać należy, oznacza spis dołączony.

§. 3. Utworzenie okręgów na zasadzie liczby ludności ustanowionéj w ostatnich powszechnych spisach, rejencye tak uskutecznią, żeby każde ciało wyborcze dwóch przynajmniéj deputowanych wybrało. Okręgi, które do rozmaitych obwodów rejencyjnych należą, prezes naczelny wyjątkowo w jeden okręg wyborczy złączyć może, jeśli to potrzebném będzie ze względu na ich położenie i w ogóle na ich stosunki.

§. 4. Na zupełną liczbę 250 dusz przypada jeden wyborca.

§. 5. Gminy liczące mniéj niż 750 dusz, jako też nienależące do żadnéj gminy zamieszkałe posiadłości, landraci połączą z jedną lub kilku sąsiedniemi gminami w jeden okręg obiorczy.

§. 5. Gminy liczące 1750 lub więcéj niż 1750 dusz władza gminna administracyjna na kilka obiorczych okręgów podzieli. Te jednakże tak urządzić należy, żeby w nich najwięcéj 6 wyborców obierano.

§. 7. Okręgi obiorcze muszą, o ile możności, tak być utworzone, żeby liczba wyborców, których obrać mają, była przez trzy podzieloną.

§. 8. Każdy samoistny Prussak, który po skończonym 24 roku życia nie stracił żadnego z praw swoich obywatelskich przez prawomocny wyrok sądowy, jest w gminie, w któréj od 6 miesięcy osiedlił się lub przemieszkuje, do głosowania uprawnionym obiorcą, jeśli z publicznych funduszów nie pobiera wsparcia jako ubogi.

§. 9. Osoby wojskowe, należące do stałego wojska lub kadrów landwery obierają w miejscu konsystencyi swojéj, bez względu na to, jak się tam długo przed wyborami bawili. Tworzą one, jeśli znajdują się w liczbie 750 lub nadto, jeden lub kilka osobnych okręgów. — Landwerzyści, których w czasie wyborów do służby powołano, obierają w miejscu swego pobytu dla swego rodzinnego okręgu.

§. 10. Obiorcy pierwotni podzielą się w miarę bezpośrednich podatków koronnych, które opłacają (podatku klassycznego, gruntowego i podatku od procederu) na trzy oddziały i to w ten sposób, żeby na każdy oddział przypadła trzecia część całéj summy podatków składanych przez wszystkich obiorców. Tę zaś summę ogólną obrachować można: *a.* już to w gminie, jeśli gmina tworzy sama dla siebie okręg obiorczy, lub na kilka takowych okręgów jest podzieloną; (§. 6.) *b.* już to w okręgu, jeśli okręg obiorczy z kilku gmin się składa. (§. 5.)

§. 11. Gdzie niema podatku klassycznego, tam następuje na jego miejsce zaprowadzony np. na mocy rozporządzenia z dn. 4. Kwietnia 1848. zamiast pośredniego bezpośredni podatek koronny. Gdzie niema ani klassycznego podatku, ani też uklassyfikowanego na mocy rozporządzenia z dn. 4. Kwietnia 1848, tam w miejsce klassycznego następuje opłacany w gminie bezpośredni podatek gminny. Gdzie takowego nawet, wyjątkowo, niema, tam administracya gminna zrobić musi na zasadzie podatkowania klassycznego przybliżoną taxę i oznaczyć ilość, którą stósownie do tego każdy obiorca zapłaciéby musiał opłacając podatek klassyczny. Jeśli wspólka handlowa opłaca podatek procederowy, natenczas podzieli się podatek na równe części między wspólników, aby się dowiedzieć, do którego oddziału należą.

§. 12. Pierwszy oddział składa się z tych obiorców pierwotnych, na których przypadają najwyższe podatkowe składki aż do ilości jednéj trzeciéj powszechnego podatku. (§. 10.) Drugi oddział składa się z tych obiorców, którzy niższe opłacają podatki aż do ilości drugiéj trzeciéj części. Trzeci zaś oddział składa się z obiorców najniżéj upodatkowanych, na których ostatnia trzecia część przypada. Do tego oddziału należą także ci obiorcy pierwotni, którzy żadnych nie płacą podatków.

§. 13. Dopóki nie jest przeprowadzoną zasada zniesienia wszelkich uwolnień od podatków pod względem podatku klassycznego i bezpośredniego gminnego, trzeba uwolnionych dotychczas obiorców do tych policzyć oddziałów, do którychby należeli, gdyby uwolnienie już było zniesione.

§. 14. Każdy oddział obiera trzecią część obrać się mogących wyborców. Jeżeli zaś liczby wyborców, których okręg obiorczy obiera, przez trzy podzielić nie można natenczas, jeśli jeden tylko pozostanie wyborca, wybiera go drugi oddział, — jeśli zaś dwóch zostało wyborców, tedy jednego wybiera pierwszy, drugiego zaś trzeci oddział.

§. 15. W każdéj gminie ułoży się natychmiast spis uprawnionych do głosowania obiorów, na którym obok nazwiska każdego zamieści się także ilość podatku, którą obiorca bądź w gminie, bądź w okręgu obiorczym z kilku gmin złożonym płacić musi. Ten spis wyłożonym będzie w miejscu publicznym; i że tak się stało wedle zwyczaju w każdém miejscu przyjętego władze ogłoszą. Kto sądzi, że spis jest niedokładny lub fałszywy może to w przeciągu trzech dni po jego ogłoszeniu zwierzchności miejscowéj albo też wyznaczonemu przez nią komisarzowi lub komissyi piśmiennie oznajmić lub podać do protokułu. — Rozstrzyga to natenczas w miastach zwierzchność administracyjna gminna, na wsi zaś landrat. — W gminach, które podzielone są na kilka okręgów obiórczych, listy obiórców ogłoszą się w każdym okręgu z osobna.

§. 16. Oddziały też sama zwierzchność ustanowi, która naznacza granicę okręgów. (§§. 5. 6.) Teżsame zwierzchności oznaczą dla każdego obiórczego okręgu miejsce, w którem publicznie, wyłożonym będzie spis dotyczący tegoż okręgu i w którym odbędzie się obiór wyborców; zamianują również przełożonego wyborom, który nimi kierować będzie, jako też zastępców jego, w razie jakiéj przeszkody. Co się tyczy sprostowania spisów oddziałów zastósować także należy przepisy §. 15.

§. 17. Dzień wyborów minister spraw wewnętrznych oznaczy.

§. 18. Wyborców wybierać należy w każdym oddziele z liczby do głosowania uprawnionych obiorców pierwotnych okręgu obiorczego, bez względu na oddział, w którym się znajdują. Wyjąwszy jedynie przypadek rozwiązania izby, obiory wyborców są przez trwanie całéj legislatury ważne, w razie zaś potrzebnego wyboru zastępcy deputowanego, tylko wtenczas trzeba będzie obierać nowych wyborców, jeśli tymczasem dawniejsi wskutek śmierci lub przeprowadzenia się na inne miejsce, z stanowiska swego ustąpili.

§. 19. Obiorców pierwotnych powołuje się do obiorów zwykle używaném obwieszczeniem.

§. 20. Dozorca wyborów mianuje z liczby obiorców pierwotnych obiórczego okręgu protokulistę jako też 3—6 pomocników, którzy wraz z nim składają dozór obiorczy i obowięzuje ich podaniem ręki w miejsce przysięgi.

§. 21. Wybory odbywają się oddziałami podawania głosu do protokułu, większością nadpołowiczną i stósownie do przepisów regulaminu. (§. 32.)

§. 22. Na zgromadzeniu obiórczem nie wolno żadnych rozpoczynać rozpraw, ani też uchwał przedsiębrać. Głosy oddawane z protestacyą lub zastrzeżeniem są nieważne.

§. 23. Jeśli pierwsze głosowanie nie okaże nadpołowicznéj większości, natenczas rozpoczną się ściślejsze wybory.

§. 24. Obrany wyborca musi się oświadczyć, czy obiór swój przyjmuje lub nie. Przyjęcie z protestacyą lub zastrzeżeniem znaczy tyle co odrzucenie i pociąga za sobą obiór zastępcy.

§. 25. Dozór obiórczy (§. 20.) podpisuje protokuł i oddaje go natychmiast komissarzowi wyborczemu (§. 26.) celem wyboru deputowanego.

§. 26. Rejencya mianuje komisarza wyborczego dla każdego okręgu wyborczego celem wybrania deputowanego i wyznacza miejsce wyborów.

§. 27. Komisarz wyborczy powołuje wyborców piśmiennem wezwaniem do wyboru deputowanych, roztrząsa czynności obiorów pierwotnych przepisów niniejszego reskryptu, a jeśliby uznał niektóre obiory za nieważne, wtedy podaje powątpiewania swoje pod ostateczne zawyrokowanie zgromadzenia wyborców. Po wykluczeniu tych wyborców, których wybór za nieważny uznany został, rozpoczyna niezwłocznie zgromadzenie właściwą czynność swoją wyborczą. Prócz tych właściwie roztrząsań i postanowień względem zachodzących przypadkiem w wyborach wątpliwości, nie może zgromadzenie żadnych innych rozpoczynać rozpraw, ani też uchwał przedsiębrać.

§. 28. Dzień wyboru deputowanych wyznacza minister spraw wewnętrznych.

§. 29. Deputowanym może być każdy Prusak po ukończonym 30tym roku życia, jeśli nie stracił żadnego z praw swoich obywatelskich przez prawomocny sądowy wyrok i już od roku jest członkiem państwa pruskiego.

§. 30. Wybory deputowanych odbywają się podawaniem głosów do protokułu. — Protokulistę i pomocników mianują wyborcy na wniosek komisarza wyborczego, aby z nim wspólnie dozór wyborczy składali. — Wybory odbywają się nadpołowiczną większością głosów. Głosy podawane z protestacyą lub zastrzeżeniem są nieważne. — Jeśli pierwsze głosowanie nie okaże nadpołowicznéj większości, natenczas następują ściślejsze wybory.

§. 31. Wybrany deputowany musi przed komisarzem wyborczym oświadczyć czy przyjmuje wybór, który padł na niego. Oświadczenie przyjęcia z protestacyą lub zastrzeżeniem znaczy tyle co odrzucenie i pociąga za sobą nowe wybory.

§. 32. Bliższe szczegóły konieczne do wykonania niniejszego rozporządzenia ministerstwo nasze regulaminem oznaczy etc. etc.

Dan w Sansouci 30. Maja 1849. (podp.) Fryderyk Wilhelm.
(kontrasygn.) Hrabia Brandenburg. Ladenberg. Manteuffel. Strotha. von der Heydt. Rabe. Simons.

Wszystkich deputowanych będzie 350. Z téj liczby w obwodzie poznańskim wybierają 20, w obwodzie zaś bydgowskim 10.

Karlsruhe 28. Maja. — Ministerstwo wojny, w którego imieniu major Sigel podpisuje, wydało wczoraj kilka odezw. 1) do artylerzystów na urlopie pozostających, aby niezwłocznie do pułków swoich się stawili, 2) do oficerów liniowych, którzyby do sztabu jeneralnego wstąpić chcieli, aby natychmiast podania stósowne do ministerstwa wojny poczynili, 3) do wszystkich urzędów obwodowych w powiatach średniego Renu, wyższego Renu i Seekreis, aby te nakazały najdaléj w dwóch dobach zebranie się ludności ruchoméj pierwszego powołania w miastach obwodowych. — Komitet krajowy na jednem z swych posiedzeń ostatnich postanowił daleko energiczniéj niż dotąd działać, dla przytłumienia wszelkiemi i siłami reakcyi krokiem olbrzymim postępującéj. Struve, Blind i inni zarzucali już Brentanowi, iż namyślaniem się swojém mimowolnie reakcyi dopomaga. Gazeta naszego komitetu krajowego donosi: Nieprzyjaciele ludu uciekłszy za granicę, rozpowszechniają z Szwajcaryi odezwę rządu ojcowskiego, któréj celem jest zbuntować lud przeciw rządowi tymczasowemu. Na targu w Bazylei tysiące eksemplarzy takowéj pomiędzy Badeńczyków także przybyłych rozdano. Niewinnych chłopaków ulicznych te pisma ulotne roznoszących aresztowano, ale sprawców niegodziwości takowych bezprzeszkody przepuszczają. Dla tego z prostéj konieczności obecnego położenia rzeczy stronnictwo terroryzmu musi zwyciężyć nad stronnictwem umiarkowania, którego postępowanie teraz jest wcale nie na czasie, gdyż graniczyłoby to z nierozsądkiem, gdyby rząd teraźniejszy dozwolił szerzyć się bezkarnie wszelkim zbrodniom dążącym do wywołania anarchii.

Mannheim, 30. Maja. — Wczoraj przybyło do Karlsruhe 5 żołnierzy wirtembergskich, z poleceniem urzędowem pozdrowienia żołnierzy badeńskich w imieniu towarzyszów swoich, i zapewnieniem uroczystem, iż wojsko bawarskie nietylko niewystąpi po nieprzyjacielsku przeciw Baden, ale nawet w razie potrzeby wspólnemi siłami walczyć będzie za utrzymaniem konstytucyi. Dzisiaj po południu opuścił miasto nasze 4 pułk piechoty, od dawna tutaj załogą stojący, i jak się zdaje puścił się w kierunku do Heidelberga.

Freiburg, d. 27. Maja. — Dzisiaj rano wyszedł ztąd jeden batalion wojska tutaj stojącego do powiatu Seekreis. Dzisiaj przed południem przedstawiono tu drugiemu pułkowi piechoty jego komendanta nowego, majora Thomé z Rastattu. Żołnierze wszyscy noszą na swych kaszkietach pióra czerwone.

Freiburg, 28. Maja. — Na rozkaz rządu tymczasowego został dzisiaj dyrektor miasta Riegel aresztowany i do więzienia odprowadzony.

Z Turyngii 28. Maja. — Przedwczoraj nadeszła do Eisenach artylerya pruska z 6 działami i 2 moździerzami, jazda i piechota. Okoliczność ta umysły mieszkańców miasta bardzo oburzyła, skoro się dowiedziano o zbliżaniu się Prusaków, postanowiono z razu wcale ich przez miasto nieprzepuścić. Dla tego też artylerią i piechotę rozkwaterowano w Vacha i okolicy, a kirassierów w Fiefenort i okolicy, z kąd dzisiaj rano wpochód dalszy ruszyli. Słyszeliśmy, że wojska te przeznaczone najprzód do Wetzlar, i że wkrótce znaczne oddziały za niemi pójdą; w rzeczy saméj dzisiaj rano przechodziły tu znów 4 bataliony drogą ku Frankfurtowi. Wieśniacy mocno są zagniewani na te inkwaterunki i dziwią się, że w Weimarze i Gotha nic nieuczyniono, dla wzbronienia tych przechodów, gdyż Prusak jest nieprzyjacielem rzeszy. Mówią oni: »Skoro Prusacy będą chcieli powracać, to ich wtedy nieprzepuścimy; muszą przyjść pomiędzy dwa ognie!« Usposobienie umysłów pomiędzy wojskiem wcale niepocieszające, wyraźnie mówią, że przeciw Baden i Pfalcowi nadreńskiemu niepójdą, skoro lud tému jest przeciwny. Jazda ubolewała nad tém, iż dzieło jedności Niemiec o ministerstwo się rozbija.

Giessen, d. 28. Maja. — Na środę dnia 30. Maja zapowiedziano tutaj 2400 żołnierzy pruskich, jazdy, piechoty i artyleryi. Giessen jest miejscem noclegu dla przechodzących wojsk pruskich według układów dotąd istniejących pomiędzy Prussami a W. Księstwem. Wojsko to pozostanie tu i w wsiach okolicznych przez jednę noc tylko i puści się w kierunku Wetzlar, gdzie się od strony Koblencu silny korpus wojska ściąga, mówią że ma do 60,000 żołnierzy dochodzić.

Szlezwig i Holsztyn.

Rendsburg, d. 31. Maja. — Około 200 Prusaków z 18 i 19 pułku obrony krajowéj opuszcza nas dzisiaj, udając się pociągiem na kolei żelaznéj wprost do domu. Według opowiadania powracających oba te pułki niemało ucierpiały, osobliwie w bitwie pod Veile, do tego przyczyniły się także choroby rozmaite, tak iż dwie trzecie części całego wojska mniéj więcéj zachorowały. Dziennik Constytutionelle Zeitung podaje jako przyczynę ich powrotu, iż powinności swojéj w powołaniu pierwszem już dopełnili i przechodzą teraz do drugiego powołania. Lud ten cieszy się mocno, iż znów strzechę swoję ujrzy, i niebędzie piersi nadstawiał za sprawę, któréj nierozumie, a reszta pozostała wyprowadza ztąd wnioski, iż i ona niezadługo odwołaną będzie, gdyż zawarcia pokoju wkrótce spodziewać się należy. — Czy pokój powszechny lub odrębny, jak niegdyś bazylejski nastąpi po tych układach, tego niewiadomo, ale z pewnością coś podobnego nastąpić musi.

Szwajcarya.

Bern. — W radzie narodowéj stanęła w kwestyi zaciągu wojskowego uchwała następująca: 1) Zaciągi wojskowe dla zagranicy uznano za niezgodne z godnością i honorem federacyi; 2) Rada federacyjna rozpocznie układy względem ich rozwiązania i wnioski dotyczące zgromadzeniu federacyjnemu przedłoży; 3) radzie federacyjnéj polecono, aby takowe rozwiązała, gdyby wojska tego do interwencyi w krajach w przyjaźni zostających albo przeciw zasadzie prawa wolnego ukonstytuowania się udzielnego użyte być miały; 4) Werbunki do służby w wojnie cudzoziemskiéj są zakazane. — Po trzydniowych debatach przyjęto wniosek ten 60 głosami przeciw 39.

Francya.

Paryż, dn. 30. Maja. — Zgromadzenie prawodawcze. Posiedzenie d. 29. Maja. Prezes ze starszeństwa Keratry. Około gmachu zgromadzenia nie widać tłumów ludu, a więc środki wojskowe przedsięwzięte przez nowego komendanta, jenerała Forey, dowodzą zbytniéj troskliwości władzy wojskowéj. Rosprawy rozpoczynają się o 2. godzinie. Landolfe: lud zgromadził się wczoraj przed gmachem izby, bo spodziewał się, że nowa izba posiedzenie swoje przez publiczny okrzyk na cześć rzeczypospolitéj demokratycznéj zagai...... Nie tylko się zawiódł w swém oczekiwaniu, ale nawet rozpędzonym został przez kawaleryą. Początek ten jest niegodnym ciała prawodawczego...... Protestuję przeciw temu i żądam, ażeby izba swój błąd w ten sposób naprawiła, że teraz wykrzyknie: niech żyje rzeczpospolita!

Prawa strona milczy i siedzi nieporuszona. Segur d'Aguesseau: powtarzają: lud, lud. Któż jest ludem? Czy tylko zwolennicy lewéj? Ludem są wszyscy Francuzi, a nie ułamek. Chcą izbę rozdzielić na dwa obozy ... z których jeden woła, niech żyje rzeczpospolita...

Góra: tyś nie wołał.

Segur d'Aguesseau: wielu z moich kolegów także nie wołało.

Góra: niech żyje rzeczpospolita demokratyczno-socyalna!

Keratry prezes: gdybym znał tylko po nazwisku wołających, przywołałbym ich do porządku. (O! O!)

Segur d'Aguesseau: odgaduję znaczenie tego okrzyku... Jest on nieprawnym. Zawsze wołać będę: niech żyje rzeczpospolita:

Głosy z góry: wołajcie: niech żyje porządna rzeczpospolita! (Zamieszanie z prawéj strony). Cała prawa wstaje i woła: niech żyje rzeczpospolita!

Rozpoczynają się teraz rugi, a zgromadzenie przyjmuje konkluzye wydziału głosami 392 przeciw 179.

Zgromadzenie prawodawcze. Posiedzenie 30. Maja. Keratry prezes ze starszeństwa. Rozprawy prowadzą daléj nad sprawdzaniem pełnomocnictw. Chavoit zapytuje ministrów, czemu w miejsce podpułkownika Cauvin innego przeznaczyli komendanta na służbę przy zgromadzeniu i czemu dotychczasowy kwestor jenerał Lebreton podał się do dymissyi. Lacrosse tymczasowy minister spraw wewnętrznych oświadcza, że zgromadzeniu żadne nie zagraża niebezpieczeństwo. Chavoix znów wchodzi na

mównicę. Prawa strona żąda śród wielkiéj wrzawy, przejścia do dziennego porządku. Lewa temu się sprzeciwia. Ledru Rollin żąda głosu. Prawa strona nie pozwala mu mówić. Góra żąda dalszéj dyskussyi. Prawa strona opuszcza miejsce, prezes kładzie na głowę kapelusz. Posiedzenie przerwano. Po upływie kwadransu, wracają deputowani na posiedzenie, a prezes Keratry oświadcza, że bierze odpowiedzialność za zamianowanie nowego komendanta. Ledru Rollin uważa w postępowaniu jenerała Changarniera nowe nadwerężenie prawa zgromadzenia narodowego. Prezes odpowiada Ledru Rollinowi, że nie on i jego stronnictwo, ale przyjaciele Ledru Rollina zagrażają zgromadzeniu. Ledru Rollin protestuje przeciw stronności prezesa, schodzi z mównicy, ponieważ prezes pozwolił sobie obrazić jego stronnictwo i dla tego mównica nie jest dostatecznie wolną. Odilon Barrot wchodzi na mównicę. Ledru Rollin z swego miejsca: prezes powiedział, żem ja kazał na zgromadzenie miotać pociski. Dopóki ten prezes pozostanie, dopóty uważam za ujmę mojemu honorowi, głos zabierać.

Kilku sekretarzy, a pomiędzy tymi podoficer Commissaire oświadczają, że mównica pogwałconą została i że nie chcą być członkami biura pod takim prezesem. (Niezmierne zamieszanie.) Odillon Barrot chce mówić, ale napróżno. — Prezes przeznacza najmłodszych deputowanych w miejsce sekretarzy, którzy ustąpili. Napoleon Bonaparte znajduje się pomiędzy nimi. Keratry odczytuje słabym głosem pewien rodzaj przeproszenia, na czém zaprzestaje Ledru Rollin. Chce potém przemówić, ale go ostrzegają, że dawniejsze biuro nie zasiada.

Napoleon Bonaparte chce mówić, góra mu niepozwala. Ledru Rollin powiada, że sekretarze dawniejsi tylko warunkowo ustąpili, a po oświadczeniu prezesa powracają. Bugeaud mowi za wnioskiem Ledru Rollina i przypomina, że większości powinny być umiarkowańsze, niż mniejszości. Ledru Rollin zabiera głos po załatwieniu tego sporu.

Ledru Rollin: wasz prezes dopiero na dniu 30. Maja potwierdził rozporządzenie jenerała Changarniera z dnia 28. b. mies. Było więc przeciwne konstytucyi. Żądam przeto śledztwa. Odillon Barrot: Zamianowanie nowego komendanta przez prezesa Keratry nastąpiło w dniu 29. Maja. Jenerał Changarnier go wskazał, a prezes przyjął. Zapytuję teraz, czyli w tém dopatrzyć można nadwerężenia konstytucyi. Zgromadzenie przyjmuje bez głosowania dzienny porządek. Posiedzenie odroczono.

Stronnictwo góry żąda przedewszystkiém amnestyi i uznania rzeczypospolitéj rzymskiéj. Nawet Proudhon daje teraz pierwszeństwo kwestyom politycznym przed społecznemi.

National przeszedł teraz stanowczo do obozu socyalistów i żąda w swoim nowym programie trzech rzeczy: stosunkowego opłacania podatków do posiadanych źródeł majątkowych obywateli. 2) rozwoju demokratycznego instytutów kredytowych. 3) wolności publicznego nauczania i bez opłaty nauki.

Minister wojny dał urlop trzyletni trzem sierżantom Boichot, Rattier i Comissairowi, którzy wybrani zostali do zgromadzenia narodowego. — Mówią, że z rozkazu rządu urządzono w gminach przyległych stolicy ruchome kolumny gwardyi narodowéj, ażeby w pewnych przypadkach przybyły w pomoc Paryżowi.

Policya paryska wpadła na oryginalny sposób dyskredytowania sierżanta Boichot, gdyż kazała pewnemu agentowi upić się i wołać po ulicach: ja jestem Boichot sierżant i deputowany.

Thiers główny agitator zakulisowy u Bonapartego przechodził wczora przez plac zgody. Obaczyli go robotnicy i nuż poczęli go obrabiać, żeby krzyczał: niech żyje demokratyczno społeczna rzeczpospolita! Thiers tego niechciał uczynić i wystawił się na pewne nieprzyjemności, że aż był przymuszony uciekać fiakrem.

Włochy.

List prywatny opisujący szczegółowo spełnienie wyroku na Romarinim tak pomiędzy innemi powiada. Prożba podana do królowéj dniem wprzódy przez familią obwinionego została bez skutku. Romariniego w towarzystwie dwóch księży przywieziono z cytadeli na miejsce stracenia. Tu pewnym krokiem wszedł w śródek wojska. Auditor przeczytał mu jeszcze raz wyrok, poczem Romarino zwrócił się do majora, któremu polecono spełnić wyrok przeciw niemu zapadły i wzruszonym ale silnym głosem zaręczał jeszcze raz, że był niewinnym. »Żadna myśl inna mną niepowodowała, jak uszczęśliwienie ojczyzny mojéj. Osądzono mię, lecz mam nadzieję, że kiedyś dzieje świata oddadzą mi słuszność. Umieram niewinny!« Potém księży uściskał dziękując im za pocieszanie religijne. Sześciu grenadierów wystąpiło. Romarino rzucił na stronę kapelusz swój i odsłaniając piersi, zawołał: żołnierze pełnicie powinność swoję. Żołnierze przystąpili na 6 kroków i na komendę: pal! padł Romarino przeszyty czteroma kulami w piersi a dwiema w głowę powyżéj i poniżéj prawego oka. — Król Wiktor Emanuel tak chory, iż doktorzy w krótkim czasie dziewięć razy krew mu puścili, aby dolegliwości téj niedopuścić do głowy.

— Na zgromadzeniu sejmu konstytucyjnego przedłożyli trzéj komisarze przez zgromadzenie wybrani, wnioski jakie Lesseps uczynił:

1) Państo rzymskie przywołuje w pomoc rzeczpospolitą francuzką. 2) Ludy rzymskie mają życzenia swoje względem formy rządu oświadczyć. 3) Rzym przyjmie armią francuzką jako armią braci. Służbę w mieście będą pełnić Francuzi wspólnie z Rzymianami; władze rzymskie cywilne i wojskowe urząd sprawować będą według prawa im służącego. — Po odczytaniu wniosków tych przyjęło zgromadzenie po krótkich naradach jednogłośnie odpowiedź następującą:

»Zgromadzenie oznajmia żal swój, iż warunków przez posła nadzwyczajnego rzeczypospolitéj francuzkiéj zaprojektowanych przyjąć nie może; poleca zatem triumwirów, aby posłowi francuzkiemu powody odrzucenia ich wyłożyli i układy poczęte daléj prowadzili, dla ustalenia ilemożności pomyślnych stosunkom pomiędzy obydwoma rzeczami pospolitemi.«

Dzienniki rzymskie wspominają o konferencyi pomiędzy jenerałem Oudinotem a konsulem amerykańskim, który miał podobno w towarzystwie ministra wojny Avezzany przybyć do obozu francuzkiego i wręczył jenerałowi Oudinot depeszę rządu Stanów Zjednoczonych.

Austrya.

Wiedeń 1. Czerwca. — Jenerał rossyjski Rüdiger przybył do Jarosławia i ruszył ztamtąd ku Trenczynowi. Rossyjska armia pod jenerałem Paniutynem, która z Hradysza pośpiesza ku Trenczynowi, została oddana pod dowództwo jenerała Hajnau, austryacki zaś jenerał Hammerstein w Lwowie stać będzie pod dowództwem rossyskiego marszałka Paszkiewicza.

Jenerał Welden po zdaniu dowództwa nad armią austryacką przeciw Węgrom działającą, jenerałowi Hajnau, powrócił do Wiednia wczoraj o 6 wieczorem, a o 9 tegoż wieczora wyjechał do Gratzu.

Presse donosi: wielka część armii rossyjskiéj cofnęła się poza Pruth, aż do ostatniego Maja, pójdzie reszta za nimi. Wszyscy zwolennicy rządu rossyjskiego bardzo się tém zasmucili, a w przeciwnikach wielkie obudziły się nadzieje.—Podróżni którzy przez Schwechat przejeżdżali, słyszeli z 29. na 30. Maja w nocy, mocne strzelanie z armat w kierunku Raab.

Jenerał Jovic, były komendant fortecy Osieku (Esseg) w roku zeszłym, został do Wiednia przywieziony okuty w łańcuchy wraz z redaktorem osieckiego przyjaciela ludu.

Ze Złoczowa donoszą, że ostatnia kolumna wojsya rossyjskiego 4 korpusu, 29. Maja, przez to miasto przeszła. Cały korpus ten teraz zgromadzony wynosi 52,000 żołnierza i 15,000 koni,

Adiutanci skrzydłowi cesarza Mikołaja przybyli wczora do Preszburga, z tego wnoszą, że cesarz udaje się do swéj armii.

Salzburg 28. Maja. — Według jednozgodnych wiadomości z Tyrolu, utworzą wkrótce w Voralbergu korpus obserwacyjny z 10.000 żołnierzy. Z powodu dwuznacznego postępowania Oudinota, który wreszcie może być nawet zaglony do nieprzyjacielskich kroków przez wypadki najnowsze paryskie, są spowodowani Austryacy do mienia się na baczności w północnych i średnich Włoszech, aby nie utracić tego co posiadają. Korpus ten mieć będzie na oku i ruchy republikanckie w nadreńskich Niemczech, a w przypadku wybuchnięcia kroków nieprzyjacielskich, poprzeć może ruchy armii niemieckiéj przeciw rzeczypospolitéj francuskiéj.

Rossya.

Petersburg, 21. Maja. — Noc z 8. na 9. Maja była dla rodzin znakomitszych Petersburga nocą straszliwą. Niespodziewając się żadnéj przygody, wielu synów familii najzacniejszych zostali w nocy przez policją i żandarmów napadnięci, z objęć krewnych swoich wydarci i od chwili téj — zniknęli. Być może, iż wieść liczbę osób w ten sposób uwięzionych o wiele przesadza, zwłaszcza że o okoliczności téj nikt nawet mówić nieśmie; ale od czasu tego duszne i piorunami groźne powietrze tak nad nami zawisło, iż niepodobna długo wytrzymać. Jako rzec niezawodną przyjąć można, iż liczba osób w Petersburgu aresztowanych 100 przechodzi, niektórzy podają ją na 200 a nawet na 300. Sprzysiężenie, jakie do środków dało powód, podają za komunistyczno-socialne, lecz sądząc z usposobienia znanych mi w części osób, na które spadł gniew samodziercy, wyznać muszę, iż ono zaledwo bardzo umiarkowany charakter polityczny mieć mogło. — Pomiędzy uwięzionymi bowiem znajdują się osobliwie oficerowie od gwardyi i młodzież szlachecka, zostająca na urzędach w ministerstwie spraw wewnętrznych i w wydziale dyplomacyi. — Do dziś dnia flota nasza jeszcze nie wypłynęła; wciąż ją zaopatrują w amunicyą i żywność, dopiero za tydzień wyruszyć może.

Doszedł nas z wiarogodnego źródła wyjątek listu z Petersburga, opisującego rozmowę cesarza Mikołaja z biskupami ruskimi i polskimi. Podajemy go jako obraz religijnéj policyjnéj polityki petersburskiéj, zostawiając czytelnikom dopisanie komentarza do téj lekcyi religijno-polityczneój. Rozmowa była następująca: Najprzód metropolita został wezwany. Weszliśmy wszyscy. Cesarz pytał się dwóch biskupów polskich, jakim językiem chcą mówić? odpowiedzieli, że chcą mówić po niemiecku. Cesarz do biskupa Goldmana: Znasz drogę do Petersburga? Biskup G.: Tak jest NPanie, już trzeci raz ją odbywam. BB. Hołowiński, Borowski i Żyliński dziękowali za łaskę. Cesarz odpowiedział: Ja raczéj wam dziękować powinieniem, bom znalazł was godnych i skutek mego zaufania dowodzi to, czém jesteście. B. Hoł.: Pojmujemy, jakie pole odkryła przed nami dobroć W. C. M.; jakoż będziemy się starali drogą miłości i przekonania wpajać porządek i należną uległość, a wytępiać i poskramiać ducha rokoszu i anarchii i w tém trzymając się wskazanéj drogi, będziemy sumiennymi wykonawcami jego

woli Cesarz uścisnął go za rękę i rzekł: Na was, panie Hołowiński, leży wiele, wychowanie takich jak wy biskupów; po 10 latach niektórzy z téj młodzi może postąpią na tę dostojność: lecz dobrze ją wiedziesz i pojmujesz mnie. Później pytał b. Borowskiego, czy jest z akademii, ten odpowiedział — tak jest. Cesarz: Rad jestem z tego zakładu, spodziewam się, że wyjdą z niego kapłani z wiarą czynną. Kiedym przenosił akademią, krzyczano na mnie, że chcę zaprowadzić nową wiarę. Ja nie chcę nowéj wiary; znam starą katolicką i tę utrzymać pragnę jako bezpieczną dla państwa. Pojawiła się nowa katolicka wiara, nie wpuściłem jéj do państwa mego; jakoż ci nowi niemieccy katolicy wyszli na najgorszych podżegaczy buntu. Wiara koniecznie jest potrzebna, bez wiary nic się nie ostoi. Rozruchy na zachodzie pokazują, czém są ludzie bez wiary, nie można sobie przedstawić szaleństw, jakich się dopuszczają. Czy pamiętasz (mówił cesarz do biskupa H), żem po powrocie z Rzymu przepowiedział to wszystko? wiara powszechnie upadła na zachodzie, w samym Rzymie widziałem ją tylko w powierzchownych punktach, w gruncie jéj nie było jakoż obejście się teraźniejsze z papieżem jawnie tego dowodzi. W Rossyi tylko trwa wiara i mam nadzieję (przy tych słowach przeżegnał się), że się ta wiara św. utrzyma. Biskup H.: Rzeczywiście przy wybuchu przewrotów europejskich wspomniałem na to, coś mi W. C. M. przepowiedział. Cesarz: I nie raz, ale wiele razy powtarzałem. Później do bb. polskich: Czy to rozumicie? (Daléj mówił do nich po niemiecku): mówiłem o braku wiary i nieszczęśliwych tego skutkach; starajcie się wiarę zaprowadzać i ożywiać — wypełniajcie swą powinność, kierując sumieniem — opierajcie się na wierze. B. Goldm.: Będziemy spełniać Jego wolę. Ces.: Nie wolę moją, ale waszą powinność, wedle sumienia: ja z tyłu za wami stoję, i jeśli zaniedbacie waszych obowiązków, wtedy postąpię i przypomnę. Mówiłem śp. Grzegorzowi XVI. to, czego on od nikogo nie słyszał. (Daléj po rossyjsku.) Papież teraźniejszy, poczciwy człowiek i dobrych chęci, ale w początkach za nadto chciał dogadzać gustowi czasu. Król neapolitański, najlepszy katolik, ale go byli oczernili przed papieżem, który teraz u niego znalazł gościnne schronienie. B. H.: W. C. M., z początku ojciec św. był okolicznościami zmuszony i niepodobna było oprzeć się nawałowi. Ces.: Być może. Czytaliście pierwszą modlitwę papieża? B. H.: Czytaliśmy. C.: Wszystkie te rozruchy z braku wiary. Ja nie jestem fanatykiem, ale wierzę mocno. Wiem, że człowiek rozumem wszystkiego nie dojdzie, że są rzeczy, których rozbierać nie można, trzeba się zdać na Boga i wierzyć. Ztąd protestantyzm upadł, bo wszystko na rozumie opierał. B. H.: Na rozumie, który może o jednéj i téj saméj rzeczy wnioskować równie dobrze, w najprzeciwniejszych sobie względach. C.: Na zachodzie są dwie ostateczności: albo fanatyzm, albo zupełna bezbożność. (Po niemiecku do bb pols). Wy jesteście sąsiadami przewrotów, to być powinno nauką dla was, starajcie się wpajać wiarę. B. G.: Staramy się. Ces.: Nie dość słowem, ale własnym przykładem, słyszałem, że władza duchowna kr. pol. jest ścieśniona? A. G.: Nie, NPanie. — (?!?). C.: Władza duchowna jest osobna od świeckiéj, nie chcę jéj tamować, owszém pragnę, aby działała całą swą mocą. U was w Polsce są częste rozwody; będąc w Rzymie, mówiłem o tém papieżowi, który się dziwił temu, prosiłem go, aby sobie kazał podawać wiadomość o rozwodach. Właśnie teraz Rzym potrzebował wiadomości o jednym rozwodzie — to z twojéj dyecezyi? (do bisk. Fijałkowskiego). — B. F.: Jestem najprzeciwniejszy rozwodom. C.: A dla czego pozwalasz? nie uważajcie na to, co mówią pany — te pany są niczém przed prawem. U nas (obracając się do 3 bb. imp.), nie ma rozwodów i Rzym podobnéj wiadomości od nas nigdy nie żądał. — Wiara i przysięga w was czy są osłabione? (do bisk. pols.). B. G.: Nadto często wymagają przysięgi i przez to powszechnieje. C. Kto? B. G. Rząd. C. Rządem ja jestem. Przysięgi wymagane przez rząd nie są zbyteczne. (?!). Rzwody są przeciwne prawu kościoła katolickiego — w tém biskupi rządzić się powinni swojém sumieniem i wiarą, w czém im nieprzeszkadzam. B. Hol. Jest to jeszcze skutek wieku niewiary, co nie łatwo od razu stłumić. C. Tak jest, pragnę wzmocnienia wiary. B. God.: Pod twoją opieką będziemy się starali. C. Co do mnie, gotów zawsze jestem wszystko robić, w tém mam wolne sumienie — jeślibyście jaką przeszkodę w kim znaleźli, odnoście się do mnie. Wytężam całą mą władzę (przy tych słowach wyciągnął prawicę ze ściśniętą dłonią) i wytrzymam tę powódź niewiary i buntu, szerzącą się i wkradającą się nieznacznie do mego kraju. Duch rewolucyjny wszędzie się wciska z bezbożnością; na zachodzie nie ma wiary i dla tego przysięgam, że jeszcze gorzéj będzie. Czy byliście w akademii? (do Bb. polskich). — Bb. pol. Byliśmy. C. Jakże? Bb. pol. Wszystko znaleźliśmy najlepiéj. C. Starajcie się, żeby i u was było to samo, właśnie dla tego był tu rektor akademii duchownéj warszawskiéj, aby się z bliska przypatrywał urządzeniu i sposobowi uczenia, ale go oczerniono przed papieżem. C. (do metropolity). Dotąd żyliśmy dobrze i spodziewam się, że tak na zawsze zostaniemy (przy tych słowach pocałował go w rękę); innym biskupom się ukłonił, a do biskupów polskich rzekł: życzę szczęśliwéj drogi! na wiosnę zobaczymy się w Warszawie. Gaz. pol.

OBWIESZCZENIE.

Przy sposobności w dniach 24. i 25. Kwietnia r. b. publicznie sprzedanych fantów w tutejszym lombardzie miejskim przedawnionych okazała się przewyżka z wniosku dla niektórych dłużników fantów. — Posiedziciele listów lombardowych: Nr. 3311. 3575. 3583. 3687. 3727. 3744. 3769. 3907. 3942. 3988. 3995. 4228. 4273. 4311. 4356. 4398. 4497. 4642. 4758. 4881 5021 5119. 5186. 5197. 5207. 5210. 5291. 5305. 5331. 5394. 5395. 5400. 5462. 5639. 5740. 5828. 5883. 5909. 5919. 6344. 6351. 6412. 6423. 6435. 6504. 6534. 6682. 6698. 6752. 6792. 6800. 6925. 6937. 7022. 7127. 7148. 7323., wzywa się niniejszém, aby się zgłosili w przeciągu 6 tygodni do tutejszego lombardu, i odebrali za oddaniem poświadczeń lombardowych i za kwitem przewyżkę, jaka pozostała po potrąceniu otrzymanéj pożyczki i zaspokojeniu prowizyi aż do czasu przedawnienia fantu, inaczéj przewyżka wpłynie stósownie do przepisów do kassy miejskich ubogich, poświadczenie zaś lombardowe przepada z wszelkiemi do niego prawami.

Poznań, dnia 7. Maja 1849.
Magistrat.

Nad pozostałością Natana Szapsa Gnadenfelda kupca tu w dniu 8. Sierpnia 1846. r. zmarłego, otworzono dziś process spadkowo-likwidacyjny. — Termin do podania wszystkich pretensyj wyznaczony przypada na dzień 9. Lipca 1849. godzinę 9tą przed południem w izbie stron tutejszego Sądu przed Wnym Assessorem Strauch.

Kto się w terminie tym nie zgłosi, zostanie za utracającego prawo pierwszeństwa, jakieby miał uznany, i z pretensyą swoją li do tego odesłany, coby się po zaspokojeniu zgłoszonych wierzycieli pozostało.

Kempno, dnia 29. Listopada 1848.
Król. Sąd Ziemsko-miejski.

Kurs giełdy Berlińsk. Dnia 2. Czerwca 1849.	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	5	—	$101\frac{1}{8}$
Obligi długu skarbowego . .	$3\frac{1}{2}$	$78\frac{1}{4}$	$77\frac{3}{4}$
Obligi premiów handlu morsk.	—	$100\frac{1}{2}$	—
Obligi Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	—
Obligi miasta Berlina	5	$98\frac{3}{4}$	—
Listy zastawne Pruss. Zachod.	$3\frac{1}{2}$	—	84
» » W. X. Poznańsk.	4	—	$96\frac{1}{4}$
» » dito nowe	$3\frac{1}{2}$	—	80
» » Pruss. Wschod.	$3\frac{1}{2}$	—	$89\frac{1}{4}$
» » Pomorskie. . .	$3\frac{1}{2}$	—	$92\frac{1}{2}$
» » March. Elek. i N.	$3\frac{1}{2}$	$93\frac{1}{4}$	—
Frydrychsdory	—	$13\frac{2}{3}$	—
Inne monety złote po 5 tal. .	—	$13\frac{1}{12}$	$12\frac{7}{12}$
Disconto	—	—	—
Dr. żel. Starogrod-Poznańskiéj	$3\frac{1}{2}$	$70\frac{1}{2}$	$70\frac{1}{2}$